

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **A. P. i innych**

oskarżonych o czyn z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 17 maja 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w S.

z dnia 24 marca 2017 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w S. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie na podstawie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu – Sądowi Rejonowemu w L. do rozpoznania sprawy A. P. i innych oskarżonych o czyn z art. 286 § 1 k.k. i inne, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Uzasadniając wystąpienie Sąd Rejonowy w S. wskazał na obecną trudną sytuację kadrową i organizacyjną Sądu oraz spowodowane tym zaległości w rozpoznawaniu spraw, jak również fakt, iż po wyłączeniu od rozpoznania sprawy sędziów orzekających w wydziale karnym tego Sądu, sprawę do rozpoznania należało przydzielić sędziemu z innego wydziału, na co dzień stosującemu procedurę cywilną. Podniósł, że ze złożonych przez sędziów cywilistów oświadczeń wynika, iż nie czują się na siłach by przedmiotową sprawę rozpoznać ze względu na jej skomplikowany charakter pod względem proceduralnym i dowodowym oraz

jej obszerność. Wskazując na powyższe okoliczności oraz dobro wymiaru sprawiedliwości polegające na przeprowadzeniu sprawnego i skutecznego postępowania przez sędziego o odpowiednich kwalifikacjach (karnistę) bez nieuzasadnionej zwłoki, podniósł, iż sprawa wymaga przekazania do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi, tj. Sądowi Rejonowemu w L., w którym rozpoznawanie spraw we wszystkich wydziałach odbywa się szybko, sprawnie i na bieżąco.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 37 k.p.k., jako wprowadzający wyjątek od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu, nie może być interpretowany rozszerzająco. Jego zastosowanie może nastąpić tylko wówczas, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie w gestii sądu miejscowo właściwego byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą być różne sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób obiektywny i bezstronny.

Sytuacja taka nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie, która z racji wyłączenia od jej rozpoznania wszystkich sędziów orzekających w pionie karnym, ma być rozpoznana przez sędziego sądu miejscowo właściwego, orzekającego w pionie cywilnym. Każdy sędzia dysponuje bowiem odpowiednim przygotowaniem teoretycznym umożliwiającym mu orzekanie w danej instancji w każdej sprawie, bez względu na jej rodzaj. Przepis art. 37 k.p.k. nie może być w żadnym razie traktowany, jako podstawa do podejmowania prób przekazania innemu sądowi spraw obszernych, skomplikowanych, czy też z różnych względów kłopotliwych. Gdyby zatem niniejsza sprawa nawet faktycznie miała skomplikowany charakter i była obszerna, to brak byłoby podstaw do uznania, że sędzia sądu miejscowo właściwego dotychczas orzekający w pionie cywilnym, nie daje gwarancji przeprowadzenia procesu w sposób rzetelny i w rozsądnym terminie.

Z pewnością też przepis art. 37 k.p.k. nie może być traktowany jako remedium na rozwiązywanie bieżących problemów kadrowych i organizacyjnych w funkcjonowaniu sądu, jak – wskazane w uzasadnieniu wystąpienia – nadmierne obciążenie sprawami czy niewystarczająca obsada kadrowa, gdzie do wypełniania

tej roli są powołane organy sprawujące nadzór administracyjny w sądownictwie, dysponujące stosownymi uprawnieniami, np. instytucją delegacji (zob. postanowienie SN z dnia 12 lutego 2009 r., III KO 1/09, OSNKW 2009, nr 3, poz. 23; z dnia 30 lipca 2007 r., II KO 41/07, LEX nr 282251; z dnia 9 sierpnia 2006 r., II KO 42/06, OSNwSK 2006/1/1549 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo i odesłania).

Tylko zatem w nadzwyczajnych sytuacjach, gdyby rozpoznanie sprawy w sądzie właściwym było absolutnie niemożliwe, można uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymagałoby przekazania sprawy innemu sądowi. W tej sprawie Sąd występujący z inicjatywą nie wykazał, by istotnie tak było, zatem sędzia cywilista tego Sądu winien bez zbędnej zwłoki przystąpić do jej rozpoznania. Tym samym, wobec braku podstaw do przekazania sprawy innemu, sprawniejszemu organizacyjnie i skuteczniejszemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.